



**THE PORTRAIT OF FREDERICK THE GREAT
BY JOHAN GOTTFRIED SCHADOW**

The sculpture by Johann Gottfried Schadow representing Frederick the Great was carved between the years 1791–1793 at the request of the estates of the Pomeranian Province in Szczecin. The figure was carved in white Carrara marble and was the first representative image of the Prussian rule standing in a public place. During World War II it was destroyed by accident. As a result of a Polish - German project, the National Museum in Szczecin (with the support of the Municipal Conservator of Art in Szczecin) and Schadow Gesellschaft Berlin, carried out the conservation and reconstruction of the missing parts of the sculpture, which since 1990 has been in the collection of the National Museum in Szczecin. The undertaking constitutes a token of respect both for the artistic value of the work of art and its outstanding sculptor who represented European Neoclassicism and the Polish-German past of Western Pomerania. The project managed to overcome prejudices, even if their sources are grounded in the turbulent past of both nations. As part of the cooperation between the National Museum in Szczecin and the Staatliche Museen zu Berlin Stiftung Preussischer Kulturbesitz, until the end of 2014 the sculpture will be functioning as Szczecin's ambassador to the Berlin Bode-Museum, and then will come back to Szczecin to become part of the permanent exhibition in the Main Building of the Szczecin Museum. The Berlin presentation is accompanied by a monograph on the works of Schadow, jointly prepared by the two museums in question.

DARIUSZ KACPRZAK

**PORTRET
FRYDERYKA
WIELKIEGO**
JOHANNA GOTTFRIEDA
SCHADOWA

W ramach współpracy Muzeum Narodowego w Szczecinie z Muzeami Państwowymi w Berlinie Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego do końca 2014 r. rzeźba będzie gościła w stolicy Niemiec jako ambasador Szczecina. Prezentacja odrestaurowanego posągu, uroczyste zainaugurowana 1 grudnia 2011 r. w berlińskim Muzeum im. Bodego, okazała się nie tylko przykładem polsko-niemieckiej polityki kulturalnej jako wartości nadrzędnej, lecz także ważnym wydarzeniem artystycznym.

W jednym z numerów warszawskiego dwutygodnika „Polak Patriota” z 1785 r. znalazł się taki oto opis najstarszego syna Zofii Doroty Hanowerskiej i Fryderyka Wilhelma I Hohenzollerna – Fryderyka II zwanego Wielkim: *Zawsze prawie jednakowo chodzi ubrany, zawsze ma na sobie buty z huzarską niepowiązaną, w marszczach wiążące, już rude, bo od nowości swej nie szwarcowane. Najszerszą stronę kapelusza [oficerów kawalerii pruskiej] ma obróconą i spuszczoną na czło i oczy. Z tabakiery bardzo wielkiej zażywa niezmierną moc tabaki hiszpańskiej, którą po większej części opuszcza na kamizelkę i spodnie, mocno stąd zabrudzone, a splamione oraz kilka charcików angielskich, które zawsze przy nim biegają*¹. Ów mundur Fryderyka był jasnoniebieski, a wspomnianą hiszpańską tabakę – będącą jednym z nielicznych królewskich luksusów – sprowadzano z Kadyksu w ilości 300 funtów rocznie.

Opis ten bliski jest rzeźbiarskiej wizji stworzonej kilka lat później przez Johanna Gottfrieda Schadowa, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli europejskiego klasycyzmu.

Szczeciński pomnik Fryderyka Wielkiego z 1793 r., pierwszy portret władcy Prus umieszczony w miejskiej przestrzeni publicznej, został odkuty w białym marmurze po części przez samego Johanna Gottfrieda Schadowa, po części przy udziale francuskiego rzeźbiarza Claude'a Goussauta (zatrudnionego w warsztacie mistrza w charakterze pomocnika) – na podstawie własnoręcznie przygotowanego przez dyrektora berlińskiej akademii modelu z gliny lub wosku oraz drugiego modelu pomocniczego wykonanego w gipsie. Pełnopostaciowy królewski wizerunek, ponadnaturalnej wielkości, reprezentacyjny, choć wymykający się ówczesnie obowiązującym konwencjom, zwraca uwagę jakością artystyczną, sposobem opracowania detalu rzeźbiarskiego oraz mistrzowskim ujęciem portretowym twarzy. Łączy w sobie dostojęstwo i splendor oficjalnego przedsta-



1. Johann Gottfried Schadow, *Fryderyk Wielki*, 1793, rzeźba marmurowa w holu pałacu Sejmu Stanów w Szczecinie. Fot. ok. 1925 r. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Szczecinie

2-4. Johann Gottfried Schadow, trzy reliefy z cokotu pomnika, Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Szczecinie: relief z alegorycznym przedstawieniem sztuk pięknych – po lewej [2], relief z przedstawieniem panopliów – alegorią militarystyki i sztuki wojennej – po prawej [3], relief z przedstawieniem wzlatającego orta w koronie, z piorunami w szponach, symbolizującego panujący Dom Hohenzollernów – z przodu [4] – zaginiony

5. Johann Friedrich Rosmäsler *Pomnik Fryderyka II w Szczecinie*, 1839 r., staloryt, Muzeum Narodowe w Szczecinie. Fot. Grzegorz Solecki



wienia z realistycznym studium psychologicznym postaci – w przypadku tej realizacji do głosu doszedł bardziej trzeźwy naturalizm aniżeli właściwy klasycyzmowi idealizm.

Dzieło powstało na życzenie stanu rycerskiego prowincji pomorskiej w Szczecinie, z inicjatywy związanego z Pomorzem pruskiego ministra spraw zagranicznych Ewalda Friedricha hrabiego von Hertzberga – wedle niemieckiej historiografii wybitnego kancelisty i współtwórcy wielu istotnych politycznych działań epoki fryderycjańskiej, z polskiego zaś punktu widzenia przede wszystkim jednego z ideologów pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. W kwietniu 1791 r. wystąpił on do króla

Fryderyka Wilhelma II o zgodę na realizację pomnika, zobowiązując się do pokrycia kosztów przedsięwzięcia siłami pomorskiej prowincji. Król w udzielonej następnego dnia odpowiedzi, odnosząc się z aprobatą do idei, wyraził oficjalną zgodę na uhonorowanie przez Pomorzan swego wielkiego poprzednika. W wyniku realizacji kontraktu zawartego 5 sierpnia 1791 r. przez von Hertzberga z Johannem Gottfriedem Schadowem pomnik Fryderyka II Hohenzollerna odstonięto oficjalnie dwa lata później – 10 października 1793 r., w reprezentacyjnym miejscu Szczecina: na Białym Placu Parad



(Weisse Paradeplatz, dzisiaj plac Żołnierza Polskiego) niemal na wprost okien apartamentów królewskich w Pałacu Sejmu Stanów Pomorskich.

Rzeźba, będąc świadectwem kultu władcy, stała się źródłem powszechnie obowiązującego wyobrażenia króla Prusaków – Rex Borussiae i odegrała istotną rolę w kształtowaniu się legendy fryderycjańskiej, mitu Fryderyka Wielkiego, powiązanego tak w swej apologetycznej, jak i „czarnej” odmianie z mitem prusactwa czy też z patriotycznym mitem Domu Hohenzollernów. Władca ten stał się bowiem jednym z najbardziej popularnych bohaterów dzieł sztuki niemieckiej – zarówno w przedstawieniach monumentalnej rzeźby pomnikowej, jak i w niewielkich alabastrowych figurach oraz „galanterijnych” skromniejszych reliefowych plaketach portretowych – od końca XVIII w. przez całe XIX stulecie. Elementy fryderycjańskiej legendy obecne są także w polskiej literaturze, dość wspomnieć dramat Adolfa Nowaczyńskiego. Fryderyk Wielki z 1910 r. czy też przywołanie postaci starego Fryca („Alter Fritz”) przez Adama Mickiewicza w trzeciej scenie trzeciej części *Dziadów* – imię to nosi Duch, wywołany podczas dialogu księdza Piotra. Fryderyk II – człowiek honoru, ze stoicy-



6. Johann Gottfried Schadow, *Fryderyk Wielki*, w ostatniej fazie konserwacji-restauracji w pracowni rzeźbiarza (2011). Fot. Ryszard Zarycki

7-8. Prezentacja rzeźby *Fryderyk Wielki* Johanna Gottfrieda Schadowa i reliefów z cokołu pomnika w Bode-Museum, Staatliche Museen zu Berlin, Stiftung Preussischer Kulturbesitz. Fot. Lidia Piotrowska-Cześniak

8

zmem traktujący obowiązki publiczne, brutalny wódz, zręczny dyplomata, zdolny do korzystnej dla potęgi państwa dwuznaczności zachowań, był także arystokratą ducha Epoki Światła – filozofem obdarzonym talentem literackim, ceniącym sztukę mecenasem kultury. Ocena władcy bez wątpienia ściśle wiąże się z bilansem europejskiego absolutyzmu oświeceniowego. W historii zapisały się zarówno osobowość samego władcy, jak i rola, jaką odegrał w dziejach dyplomacji europejskiej, w rozwoju militarystyki, w przemianach w sferze ustroju państwowego oraz w rozwoju kultury. To z jednej strony – błyskotliwy taktyk i bezwzględny dowódca, czołowa postać m.in. trzech wojen śląskich, wojny o sukcesję bawarską oraz twórca pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, z drugiej zaś – władca stawiający na pierwszym planie dobro poddanych, dbający o interes własnego państwa, który nad dworskie bale i polowania przedkładał książki, koncerty i dyskusje z światłymi umysłami epoki.

Król Prus, który ongiś powiedział z dozą ironii: *Jeśli świat przeminie, udaję się na Pomorze, tam stanie się to dopiero 20 lat później*,² został przez Schadowa przedstawiony w mundurze generała jazdy pruskiej, gronosta-

jowym płaszczu, w charakterystycznym trójgraniastym kapeluszu z kokardą oraz wysokich za kolana butach. Tors władcy dekorowany jest wstęgą orderową z przypiętym do piersi Orderem Czarnego Orła (do 1918 r. najwyższym odznaczeniem Królestwa Prus, obecnie orderem domowym byłej panującej pruskiej i cesarsko-niemieckiej dynastii Hohenzollernów). Lewa ręka króla, wsparta na biodrze, odchyła potęgę płaszcza, odstaniając pas podwójnie owinięty szarfą z chwostem, z przytroczoną szpadą. Ułożenie ręki oraz wysunięta do przodu, ugięta lekko w kolanie noga, dopełnione odchyleniem głowy i wyrazistym spojrzeniem w dal, przydają postaci respektu i reprezentacyjnej godności. Artysta poprzez takie rozwiązanie kompozycji rzeźby uzyskał efekt lekkości, rozbijając zwartą bryłę korpusu postaci; linie diagonalne zaś wprowadzają element dynamiki i nadają monumentalnemu przedstawieniu naturalności. Król, trzymany w prawej dłoni regimenterem, atrybutem wodza naczelnego, symbolicznie wskazuje na leżące u jego stóp dwie książki, z wrytymi na grzbietach tytułami: *Corpus Iuris Frid.* (Księga praw Fryderyka) i *Artes Pacis et Belli* (Sztuka pokoju i wojny), co stanowi odwoła-

nie do najważniejszych dokonań władcy. Białą marmurową figurę Fryderyka posadowiono na cokole z ciemnoszarego marmuru. Na jego frontowej płaszczyźnie umieszczona została tablica z datą: *Fridericus II. Pomerania MDCCCXCIII*. Dopełnieniem ideowego programu dzieła były trzy reliefowe płyciny z dekoracją emblematyczną, zdobiące przednią i dwie boczne płaszczyzny postumentu. Z przodu umieszczono – nie zachowaną do dzisiaj – płaskorzeźbę z wizerunkiem wzlatującego orła w koronie z piorunami w szponach, symbolizującym panujący Dom Hohenzollernów. Na bocznych ścianach cokołu znalazły się natomiast dwie niemal kwadratowe płaskorzeźby. Jedna z przedstawieniem wiązki różg liktorskich, ksiąg, liry i gałązki wawrzynu, stanowiącym odwołanie do władzy i godności najwyższego urzędnika w państwie oraz sztuki pokoju; przypominająca o humanistycznych, filozoficzno-artystycznych zainteresowaniach króla. Na drugiej natomiast widnieje tarcza z głową meduzy pośród panopliów – alegoria militarystyki, sztuki wojennej.

W 1877 r. marmurową rzeźbę zniszczoną wskutek oddziaływania warunków atmosferycznych zastąpiono odle-

wem z brązu, oryginał zaś trafił do holu Patacu Sejmu Stanów (obecnie siedziba Muzeum Narodowego w Szczecinie). W 1942 r. statuę Fryderyka Wielkiego z muzeum ewakuowano i wraz z kilkoma innymi dziełami przewieziono do zamku Hohenzollernów w Swobnicy i umieszczono w tamtejszej piwnicy. Wówczas doszło do przypadkowego zniszczenia oryginału, gdy statua upuszczona ze schodów rozbiła się na trzy części. W 1956 r. elementy uszkodzonego pomnika powróciły do Szczecina i zostały złożone na dziedzińcu Zamku Książąt Pomorskich. W październiku 1990 r. zniszczona rzeźba została przekazana w trzech częściach przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie do zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Do muzealnych zbiorów trafiły także dwie płyty z cokotu pomnika. W 2006 r. podjęto ostateczną decyzję o konserwacji zabytku. Potrzebne były jednak zarówno środki na rozpoczęcie kosztownego procesu restauracji rzeźby, jak i zgoda mieszkańców miasta, reprezentowanych przez radnych, by pośród wielu pilnych potrzeb związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego Szczecina znalazło się i to przedsięwzięcie. Wspólny wniosek w sprawie konserwacji-restauracji pomnika Fryderyka II przedstawiony został jesienią 2006 r. przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie oraz dyrektora Muzeum Narodowego w Szczecinie. W lipcu 2007 r. Rada Miasta Szczecin zdecydowała o rozpoczęciu prac konserwatorskich królewskiego posągu. Dofinansowanie prac kontynuowane było w ramach Mecenatu Miasta Szczecin nad Muzeum Narodowym w Szczecinie także w latach następnych.

Prace konserwatorskie, których najważniejszym elementem była rekonstrukcja brakujących elementów rzeźby, prowadzone były pod nadzorem Lidii Piotrowskiej-Cześnik, konserwatora szczecińskiego Muzeum Narodowego. Trud odtworzenia pierwotnej formy rzeźby i rekonstrukcji brakujących elementów podjął Ryszard Zarycki, artysta rzeźbiarz z Wrocławia. Wielką pomocą okazał się gipsowy model, zachowany w Zbiorach Form Gipsowych Muzeów Pań-

stwowych w Berlinie (Gipsformerei, Staatliche Museen zu Berlin, Stiftung Preussischer Kulturbesitz) i zyczliwie wypożyczony w 2009 r. Muzeum Narodowemu w Szczecinie. Na przetomie lat 2008 i 2009 do prac przy projekcie bardzo aktywnie włączyło się Towarzystwo im. Schadowa z Berlina (Schadow Gesellschaft Berlin), którego zaangażowanie finansowe oraz pomoc merytoryczna pozwoliły na ukoronowanie dzieła, które umożliwiły publiczne zaprezentowanie w pełni odrestaurowanego dzieła Johanna Gottfrieda Schadowa. Wspólny polsko-niemiecki projekt konserwacji-restauracji rzeźby Fryderyka Wielkiego jest triumfem istotnych wartości przyświecających nie tylko Muzeum Narodowemu w Szczecinie, lecz mających także wymiar uniwersalny. Zawsze bowiem jest ważny – jak napisała Małgorzata Gwiazdowska we wstępie do wydanej przez Towarzystwo im. Schadowa w Berlinie wspólnie z Muzeum Narodowym w Szczecinie monografii dzieła³ towarzyszącej prezentacji – *szacunek dla geniuszu artysty oraz poczucie przynależności do wspólnego dziedzictwa europejskiej kultury – ponad uprzedzeniami, nawet jeśli ich źródła znajdują merytoryczne uzasadnienie w burzliwych i zmieniających się dziejach obu narodów*⁴.

Zakończona konserwacja i rekonstrukcja pomnika Fryderyka Wielkiego – dzieła pochodzącego z polskiego muzeum, tak silnie związanego z niemiecką historią – jest ważnym, jednym z wielu działań podejmowanych przez Muzeum Narodowe w Szczecinie w celu odtworzenia nadszarpniętego wojenną zawieruchą dziedzictwa pomorskiego. Lech Karwowski, dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie, stwierdził podczas inauguracji berlińskiej prezentacji rzeźby: *...nie dzielimy historii na swoją i obcą. Świadomi zresztą jesteśmy dyskusji, w których padają pytania, kto może się czuć dziedzicem historii różnych państw. Czy perspektywy narodowe wyczerpują całość sztuki historii? Czy Prusy Fryderyka Wielkiego, gdzie 40% ludności mówiło po polsku są tylko dziedzictwem etnicznych Niemców? (...) Szczecin jest miejscem, które jest tygłem dopracowywania się stosunku do trudnej historii. Mamy do czynienia*

*z różnymi postawami, często skrajnymi. Bywają w Szczecinie miłośnicy jego niemieckiej historii, którzy prawie się z nią identyfikują i utożsamiają. My tu obecni czujemy się raczej jej kustoszami, ale są i tacy którzy nie pragną wiele o niej wiedzieć. Po stronie dawnych niemieckich szczecinian są tacy, którzy pogodzili się z wyrokami historii i cieszą ich polski szacunek dla niemieckiej historii miasta. Ale zdarzają się również ludzie z tak głęboką traumą, iż fakt zajmowania się przez Polaków historią niemiecką uważają za rodzaj bezprawnego przywłaszczenia. (...) Racją istnienia muzeum jest przechowywanie świadectw pamięci o całej historii, zwłaszcza tych, które są wybitnymi dziełami sztuki*⁵.

W ramach współpracy Muzeum Narodowego w Szczecinie z Muzeami Państwowymi w Berlinie Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego (Staatliche Museen zu Berlin, Stiftung Preussischer Kulturbesitz) rzeźba do końca 2014 r. będzie prezentowana w Berlinie jako ambasador Szczecina. Uroczyste zainaugurowana 1 grudnia 2011 r. prezentacja odrestaurowanego posągu w berlińskim Muzeum im. Bodego okazała się nie tylko udanym przykładem polsko-niemieckiej polityki kulturalnej jako wartości nadrzędnej, lecz także ważnym wydarzeniem artystycznym, však odbyła się – na co zwrócił uwagę Jürgen Klebs, przewodniczący Towarzystwa im. Schadowa we wstępie wcześniej cytowanej monografii dzieła – *w przestrzeni rekomendującej się w tym celu w sposób całkowicie oczywisty: pod kopułą górnej kondygnacji tylnej klatki schodowej Muzeum im. Bodego, gdzie znajdują się też inne dzieła Schadowa i jemu współczesnych, w kontakcie wzrokowym ze stojącą tam w centralnym miejscu marmurową kopią królewskiego posągu, wykonaną krótko po 1900 r. przez Franza Tübbeckego*⁶. W roku jubileuszu dwustupięćdziesięciolecia urodzin Johanna Gottfrieda Schadowa (2014) dzieło pojawi się na planowanej wystawie monograficznej poświęconej artyście, a następnie powróci do Szczecina i stanie się w stałej ekspozycji Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Szczecinie.

PRZYPISY

¹ S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1985, s. 222.

² L. Rosenberg, Stettin. *Das Tor der Ostsee*, Stettin [1930], s. 8.

³ K. Gehrmann, D. Kacprzak,

J. Klebs (red.), *Friedrich der Große, Johann Gottfried Schadow aus der Sammlung des Muzeum Narodowe w Szczecinie* (Nationalmuseum Stettin), Schriftenreihe

der Schadow Gesellschaft Berlin e.V., t. XIV, Berlin 2011.

⁴ M. Gwiazdowska, *Wprowadzenie*, w: tamże, s. 15.

⁵ L. Karwowski, przemówienie wygłoszone 1 grudnia 2011 r.

w Muzeum im. Bodego z okazji inauguracji prezentacji w Berlinie rzeźby Fryderyka Wielkiego Johanna Gottfrieda Schadowa ze zbiorów Muzeum Narodowego

w Szczecinie (maszynopis w posiadaniu autora).

⁶ J. Klebs, *Słowo wstępne*, w: K. Gehrmann, D. Kacprzak, J. Klebs (red.), dz. cyt., s. 9.